

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puzkarski

w sprawie: **P.G.**

skazanego z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. i in.,

R.K.

skazanego z art. 296 § 1 i 2 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 14 lutego 2025 r.

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 564/23,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 11 lipca 2023 r., sygn. akt III K 187/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. zasądzić od skazanych: P.G. i R.K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Bielsku - Białej z dnia 11 lipca 2023 r., sygn. akt III K 187/19, uznał P. G. za winnego zarzucanego mu czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 308 k.k. w zw. z art. 300 § 3 w zw. z § 1 k.k. oraz z art. 300 § 2 k.k. oraz z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 21 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywnę w wysokości 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 100 zł. Na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. G. zakaz wykonywania czynności syndyka oraz zakaz pełnienia funkcji w organach spółek prawa handlowego na okres 5 lat.

Wyrokiem tym zostali skazani także trzej inni oskarżeni.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych, w tym obrońcy P.G., którzy zaskarżyli wyrok w całości, w zakresie dotyczącym tego oskarżonego.

Adw. W. W. zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego (art. 296 § 1 - 3 k.k., art. 300 § 1 - 3 k.k., art. 308 k.k.), obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.), co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, a w konsekwencji przypisania oskarżonemu winy w niniejszej sprawie oraz rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy rola oskarżonego w całym procederze sprowadzała się jedynie do znajomości osób, które popełniły czyny opisane w akcie oskarżenia.

R. pr. C. W. wyrokowi zarzucił naruszenie art. 7 k.p.k., dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, naruszenie prawa materialnego (art. 18 § 1 k.k.) oraz wymierzenie oskarżonemu kary, która „jawi się jako nadzwyczaj surowa”.

Autorzy apelacji wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Adw. W. W. „z daleko idącej ostrożności procesowej” wniósł nadto o znaczące obniżenie kary, wymierzenie kary z warunkowym jej zawieszeniem oraz odstąpienie od obciążania oskarżonego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2024 r., sygn. akt II AKa 564/23, w odniesieniu do P. G. zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że

uzupełnił kwalifikację prawną czynu przypisanego temu oskarżonemu o zwrot „według stanu prawnego z dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.”, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł m.in. obrońca aktualnie skazanego P. G. . Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

a) art. 7 k.p.k. poprzez:

1. oparcie rozstrzygnięcia o wyjaśnienia oskarżonego T. D. , w sytuacji w której Sąd Okręgowy dokonał ustaleń z pominięciem innych dowodów, które nie korespondują z tymi wyjaśnieniami, przyjmując je jako kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy i zastępując nimi inne dowody,

2. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka D. S. , który w dalszym ciągu pozostaje osobą zależną od T. D. , prowadzi wiele przedsięwzięć kierowanych przez niego, nie jest zatem świadkiem, który nie jest zainteresowany wynikiem sprawy, a do zeznań tych podejść należało z dużą ostrożnością,

3. dowolną, a nie swobodną ocenę zeznań świadka J. K. , a to poprzez przyznanie waloru wiarygodności jego zeznaniom jedynie w tym zakresie, w jakim mogą one być interpretowane na niekorzyść oskarżonego, zaś w pozostałym zakresie zostały pominięte,

b) art. 410 k.p.k. poprzez wybiórczą analizę materiału dowodowego i wyrokowanie wyłącznie na podstawie tych fragmentów wypowiedzi świadków, które mogły być dla oskarżonego niekorzystne z całkowitym pominięciem tych fragmentów, które są dla oskarżonego kluczowe, a ich analiza powinna skłonić Sąd Okręgowy do wydania odmiennego rozstrzygnięcia a to: zeznań M. R. , J. B. , J. G. , w szczególności co do samodzielności T. D. oraz jego decyzyjności w całym przedsięwzięciu związanym z A. ,

c) art. 399 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uzupełnienie kwalifikacji prawnej bez uprzedniego poinformowania i możliwości wypowiedzenia się w tym zakresie i zastosowanie stanu prawnego z 23 czerwca 2020 r., po zamknięciu przewodu sądowego;

2. rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanemu oskarżonemu poprzez ich zastosowanie w sytuacji, w której niekwestionowany materiał dowodowy w postaci uchwał, wyciągów z Krajowego Rejestru Sądowego a także przepisów prawa materialnego wykluczają możliwość ich zastosowania tj.:

a) art. 296 § 1, § 2, § 3 k.k. poprzez przyjęcie, że P. G. był osobą zobowiązaną z mocy prawa, ustawy bądź jakiegokolwiek umowy do zajmowania się sprawami spółki A. ,

b) art. 300 § 1, § 2, § 3 k.k. poprzez przyjęcie, że P. G. był dłużnikiem, bądź mógł występować w jego imieniu, stanowił o decyzyjności w spółce A. i może formalnie odpowiadać za czyn określony tym artykułem,

c) art. 308 k.k., a to przyjmując, że na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania, zajmował się sprawami majątkowymi innej osoby prawnej, fizycznej, grupy osób lub podmiotu niemającego osobowości prawnej, w sytuacji w której ustalenie takie przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy”.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. zwrócił się o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator reprezentujący Prokuratora Okręgowego w Bielsku-Białej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności przedmiotowej kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Trafnie bowiem prokurator zauważył, że cyt. „podniesione przez obrońcę skazanego – adw. W. W. zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego i procesowego (poza naruszeniem art. 399 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.) stanowią wprost powielenie zarzutów apelacyjnych, z argumentacją w uzasadnieniu na ich poparcie, w zasadzie zmodyfikowaną jedynie w zakresie zarzucenia podnoszonych uchybień Sądom obu Instancji, często konstrukcyjnie przez użycie sformułowań odnoszących się do obu Sądów, co świadczy o tym, że skarżący nie respektował oczywistej, wyrażonej w art. 519 k.p.k. zasady

zaskarżalności w postępowaniu kasacyjnym jedynie wyroków Sądów Odwoławczych, zmierzając w istocie do zakwestionowania w sprawie ustaleń faktycznych, które doprowadziły do skazania P. G. . Autor zaskarżenia ponownie kwestionuje naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego w orzeczeniu Sądu I instancji, które podlegało już kontroli odwoławczej (...). Należy zatem stwierdzić, że chociaż autor kasacji jest podmiotem fachowym, to najwyraźniej nie całkiem przyswoił reguły postępowania kasacyjnego, z których zasadniczą jest kontrola orzeczenia sądu odwoławczego, a nie ponowienie, tym razem przez Sąd Najwyższy, kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. można podnieść w kasacji, gdy sąd odwoławczy przeprowadził dowód (dowody) i poddał go ocenie, względnie gdy zmienił wyrok sądu I instancji po dokonaniu odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przez ten sąd. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w rozpatrywanej sprawie. Ta sama uwaga odnosi się do przeniesionego z apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd *ad quem* art. 410 k.p.k. Z kolei podniesienie zarzutu naruszenia przepisu (przepisów) prawa materialnego nie wchodzi w grę, gdy sąd odwoławczy tego przepisu nie stosował. Sąd Apelacyjny orzekający w sprawie P. G. nie stosował przepisów Kodeksu karnego wymienionych w zarzucie z pkt 2 kasacji, zatem nie mógł ich naruszyć. Przepisy te stosował Sąd I instancji, zarzut ich naruszenia został podniesiony w apelacji, natomiast w kasacji nie twierdzono, że sposób rozważenia tego zarzutu przez Sąd odwoławczy skutkuje rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. (na marginesie celowe będzie nadmienić, że w ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku cechuje wysoki poziom). W konsekwencji gdyby nie zarzut z pkt 1 c) kasacji, skargę tę należałoby uznać jako skierowaną w całości przeciwko wyrokowi Sądu I instancji i pozostawić bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy. Tę konstatację należy uzupełnić spostrzeżeniem, że obszernie fragmenty części motywacyjnej apelacji sporządzonej przez adw. W. W. bez zmian zostały przeniesione do sporządzonej przez tego obrońcę kasacji. W konsekwencji niekiedy już wprost polemizuje ona z wyrokiem Sądu meriti, zawierając takie sformułowania, jak cyt. „Sąd Okręgowy w każdej fazie utrzymuje błędną retorykę”, „Narracja narzucana

przez Sąd Okręgowy jest niespójna i niejednolita, a także stoi w sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego”.

Wspomniany zarzut z pkt 1 c) kasacji, podnoszący rażące naruszenie art. 399 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uzupełnienie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu bez uprzedniego poinformowania o tym uczestników procesu, wobec czego nie mieli oni możliwości wypowiedzenia się w tym zakresie, odnosi się do postąpienia Sądu Apelacyjnego. Uzasadniając zarzut, w kasacji akcentowano, że skoro Sąd ten dokonał uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu bez uprzedzenia o możliwości takiego postąpienia, to „obrona nie miała świadomości wychodząc z sali rozpraw, iż dojdzie do takiej zmiany. Nie było również szans na przygotowanie się na taką ewentualność tym bardziej, iż zastosowany został stan prawny z czerwca 2020 r., podczas gdy do rzekomych czynów miało dojść na przestrzeni roku 2015. (...) Obrona została postawiona przed faktem bez możliwości zajęcia stanowiska w tym zakresie. Takie działanie sądu zasadniczo ogranicza prawo do obrony i naruszę zasadę *reformationis in peius*”. W związku z tym należy stwierdzić, że obrońca, mając na uwadze treść art. 425 § 3 k.p.k., nie powinien poprzestać na przytoczonym wywodzie, ale też wykazać, że dokonana przez Sąd Apelacyjny zmiana wyroku była dla skazanego niekorzystna. W kasacji tego nie uczyniono, poza gołosłownym twierdzeniem, zresztą nie wspartym formalnie postawionym zarzutem naruszenia art. 434 § 1 k.p.k. i art. 4 § 1 k.k., że Sąd odwoławczy naruszył zasadę *reformationis in peius*. Trudno zresztą oczekiwać przekonującej w tym zakresie argumentacji, bowiem nie sposób przyjąć, że zmiana wyroku Sądu I instancji ograniczająca się do wskazania, że wobec oskarżonego jest stosowana kwalifikacja prawna czynu „według stanu prawnego z dnia 23 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.”, jest orzeczeniem na niekorzyść oskarżonego. W tym względzie Sąd Apelacyjny przeprowadził stosowny wywód, w którym nawiązał do dodania do Kodeksu karnego z dniem 24 czerwca 2020 r. art. 57b, zmieniającego reguły wymiaru kary przy skazaniu za przestępstwo z zastosowaniem art. 12 § 1 k.k. (przepis ten zastosowano wobec P. G.) i uznał, że „skoro do tej daty nie obowiązywało obostrzenie kary za popełnienie czynu ciągłego, dla każdego z oskarżonych względniejszy był poprzedni stan prawny”. W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że sygnalizowanego w kasacji uchybienia nie można wiązać

z naruszeniem zasady *reformationis in peius*, jak też prawa do obrony. Nie można też uznać, iż naruszenie art. 399 § 1 k.p.k. było rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1. postanowienia, przy czym rozpoznanie kasacji krótko po jej wpłynięciu czyniło zbędnym rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia. Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt 2. znajduje oparcie w art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k.

[J.J.]

[a.ł]